

Kocham Ciebie Boże



Dzisiaj podczas pracy rozmyślałam nad moją miłością do Boga. Starłam się słowami nazwać i wyrazić uczucie oraz zastanawiałam się nad znaczeniem tej miłości w moim życiu.

"Kocham Ciebie Boże!" - to znaczy, że jesteś dla mnie najważniejszy, że pragnę z Tobą dzielić moje życie, pragnę Ci go ofiarować, pragnę siebie złożyć w ofierze, bo Ty Jesteś doskonały i nawet z mojej małej ofiary potrafisz wyprowadzić dobro dla Twojego Kościoła, który jest Twoim Mistycznym Ciałem.

Kochać Ciebie Boże, to wciąż pragnąć z Tobą przebywać, rozmawiać, radzić, prosić, dziękować, adorować, mówić o Tobie i dzielić się z innymi tą miłością.

Kochać Ciebie Boże, to wciąż podnosić się z grzechów, dostrzegać własne słabości i wciąż zwiększać wymagania, aż do całkowitej rezygnacji z własnych potrzeb na rzecz złożenie pełnej ofiary z siebie dla Ciebie, Jezu.

Kochać Ciebie Boże, to zrozumieć, przyjąć za prawdę i pamiętać, że Twój Duch stale i niezmiennie buduje miłość na ziemi dzięki składanym ofiarom płynącym z miłości do Ciebie.

Kochać Ciebie Boże, to pragnąć Twojej doskonałości tu na ziemi, w sobie, i w ludziach. Im to pragnienie doskonałości jest większe, tym większa świadomość mojej nicości, z której rodzi się pokora wobec Ciebie i wobec ludzi.

Kochać Ciebie Boże, to patrzeć na świat Twoimi oczami, by widząc niedoskonałości będące skutkiem grzechu i błędów ludzkiego działania, pragnąć go poprawić.

Kochać Ciebie Boże, to pragnąć zbawienia wszystkich ludzi i wspomagać ich na drodze do Ciebie.

Kochać Ciebie Boże, to widzieć Ciebie w drugim człowieku i postrzegać go, jako przeznaczonego już tu na ziemi dla nieba, dla Twojej chwały.

Kochać Ciebie Boże, to postrzegać bliźniego, jako członka Twojego Mistycznego Ciała.

Kochać Ciebie Boże, to czynem, myślą, mową, w modlitwie wypraszać łaski dla zbawienia wszystkich ludzi

Kochać Ciebie Boże, to przeżywanie trudności, nieporozumienia, słabości, doznane krzywdy, upokorzenia i cierpienia, Tobie Panie polecać z prośbą o nawrócenie i Twoje miłosierdzie.

Kochać Ciebie Boże, to doceniać wartość i rolę w spotykanych w czasie naszego ziemskiego pielgrzymowania bliźnich, bez względu na to, czy są mi przychylni, czy też sprawiają ból i cierpienie.

Kochać Ciebie Boże, to dziękować Tobie i ludziom za ubogacenie mojego życia szczególnie, kiedy kontakty są bolesne, cierpkie i trudne. Wtedy zcieras Panie moją pychę i przybliżasz do Siebie.

Kochać Ciebie Boże, to docenić ból i cierpienie. W cierpieniu i bólu pragnąć Twojego pokoju i Twojej doskonałości na ziemi.

Kochać Ciebie Boże, to uczyć się od Ciebie miłowania nieprzyjaciół i z Tobą nieść krzyż nałożony na nasze ramiona.

Kochać Ciebie Boże, to nie ustawać w rachunku sumienia i prosić Ciebie o łaskę odnalezienia Twojej Prawdy w życiu.

Kochać Ciebie Boże, to troszczyć się o rozwój w sobie wszystkich cnót na Twoją chwałę.

Kochać Ciebie Boże, to szukać i wypełniać Twoją wolę, bo jest doskonała jak Ty, Boże Ojczyce w Trójcy Przenajświętszej!

s. Weronika